Łódź, 23 X 1906 r. Cena 6 groszy. Rok IX.

№ 236.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustr...

Wtorek, dnia 23 października 1906 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Kalendarzyk tygodniowy:
Wt. św. Seweryna B.
Sr. św. Rafała Arch.
Czw. św. Kryspina M
Piąt. św. Ewarysta P.
Sob. św. Sabiny P M.
Niedz. św. Szymona
Pon. św. Narcyza B. W.

Wschód sł.: godz. 6 m. 40
Zachód sł.: godz. 4 m. 48
Dług. dnia godz. 10 m. 08

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 8 k. —
Półrocznie „ 4 „ —
Kwartalnie „ 2 „ —
Miesięczn. „ — „ 68
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 10 ko. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 2 „ 50
Miesięcznie „ — „ 85

Redakcya w Łodzi, ul. Przejazd № 8. Nr telefonu 593.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane" na 1-szej stronicy 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarynm Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

OGŁOSZENIE.

Biuro dzienników p. T. Jastrzębskiego w Łodzi naraziło na wielkie straty zarówno nasze pismo, jak i naszych Szanownych prenumeratorów. Zerwaliśmy też z p. Jastrzębskim wszelkie stosunki; za wnoszoną w tem biurze przedpłatę nie bierzemy więc żadnej odpowiedzialności. Jednocześnie zawiadamiamy, że, chcąc wynagrodzić poniesione, wskutek niedbalstwa p. Jastrzębskiego, przez naszych odbiorców w Łodzi straty, udzielimy bezpłatnie komplety „Tygodnika illustrowanego" za kwartał 3-ci tym wszystkim prenumeratorom, którzy wniosą opłatę na kwartał 4-ty w Agenturze naszej **„Promień" w Łodzi, ul. Piotrkowska 81.** 1456-5

Administracya „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO"
w Warszawie.

Apostoł nienawiści.

Na szpaltach reakcyjnych dzienników rosyjskich pojawia się dość często pod artykułami przesyconemi nienawiścią do wszystkiego co polskie, naszpikowanemi fałszem, potwarzą i zjadliwością nazwisko I. P. Filewicza, profesora warszawskiego uniwersytetu. W chwili, w której sprawa przekształcenia tego uniwersytetu staje się aktualną, w której bądź co bądź skończyć się musi cały długi okres działalności agitatorsko-rusyfikacyjnej, tej jedynej w swoim gatunku instytucyi, postać Iwana Porfiriewicza staje się z natury rzeczy cokolwiek interesującą.

Interesującą oczywiście nie przez współczucie dla losu tego człowieka, który tak fatalnie przegrywa cały swój haniebny życiowy rachunek, ale przez swoje historyczne znamienne znaczenie dla przemijającej epoki stosunków polsko-rosyjskich i dla roli, jaką na ziemi polskiej odgrywali rycerze owego bastyonu pseudo kultury rosyjskiej. To też z niezmiernem zajęciem czyta się malowniczą, bogatą w szczegóły charakterystykę tego filaru idei rosyjskiej, stającego na straży źródeł nauki, z jakiej miały czerpać wstępujące w życie pokolenia młodzieży naszego kraju, — charakterystykę podaną przez warszawskie „Słowo", a wykonane niemiłosiernem zaiste piórem.

Dowiadujemy się szczegółów biograficznych niezmiernie pouczających. Żył do niedawna na Podlasiu «oporny» ksiądz unicki, który wytrwał przy katolicyzmie pomimo prześladowania i udręczeń, wierny wierze, narodowi, mowie rodzinnej. Był to ojciec profesora Filewicza, który wychowany przez rodziców w przywiązaniu do drogich mu uczuć, z oburzeniem mówił w 1875 roku kolegom petersburskiego uniwersytetu o przymusowem narzucaniu mu prawosławia w gimnazyum bialskiem, które właśnie tylko co ukończył. W domu rodzicielskim nie zdawano sobie jednak sprawy z przemian, jakim zwolna ulegał w Petersburgu młody Jan, który tymczasem zaczął myśleć o robieniu karyery w tej skórze, w jakiej się znalazł.

„Staruszkowie książek rosyjskich nie czytywali, więc i utworów syna poznać nie mogli, a nikt ze znajomych nie śmiał zapewne powiedzieć, kim naprawdę jest ich Jaś. Może kto i powiedział—czyż mogli uwierzyć! Jaś jeździł z matką do Częstochowy... Upewniali ludzie bardzo wiarogodni, że będąc już profesorem w Warszawie, sługiwał ojcu do mszy, którą ten potajemnie do końca życia odprawiał w swoim domu. Stary «dziekan» bał się, że go pochowają na cmentarzu prawosławnym. Bojaźń ta była mu ciężką zmorą. Jaś wystarał się ojcu o urzędowe pozwolenie pogrzebania byłego księdza unickiego na katolickim cmentarzu. Dziekan nosił ten papier przy sobie i z uradowaniem, z błogosławieństwem dla syna pokazywał go przyjaciołom. Ojciec i matka umarli w przekonaniu, że Jaś z ciężkiego tylko przymusu nosi maskę obcej narodowości i wrogiego wyznania. Szczęśliwi!". A tymczasem on, przedzierzgnięty w Iwana Porfirjewicza, stawał się coraz zawziętszym, coraz bardziej wojującym działaczem prawdziwie rosyjskim.

Już podczas obrony magistrowskiej rozprawy stary, poważny, uczony prof. Wasilewskij z oburzeniem zwrócił uwagę kandydatowi na pohańbienie nauki, jakiej się dopuścił przez wprowadzenie dzisiejszej waśni politycznej do dziejów wieku XIV-go.

Niemniej jednak metoda niegodna uczonego zdobyła właśnie Iwanowi Porfiriewiczowi to, o co mu głównie chodziło: katedrę historyi Rosyi w Warszawie. Przepowiadano mu wtedy, że zrobi się z niego drugi Apuchtin, o tyle gorszy, że zna język i naród polski, i że będzie go podniecała zawziętość renegatom właściwa.

Ażeby zostać Apuchtinem, p. Filewicz pracował jaknajgorliwiej. „W radzie uniwersyteckiej był zawsze najzajadlejszym prześladowcą polaków. Pisał i drukował potwarze na przeszłość naszą z nienawiścią urodzonego a pokrzywdzonego wroga. Okazał drapieżność zaborczą, jakiej nie dał dowodów ani Katków, ani Apuchtin. Z nazw geograficznych wysnuwał wnioski historyczne i dowodził, że na całej bodaj ziemi polskiej była niegdyś Ruś. Objeżdżał z odkryciami temi wszelkie zjazdy archeologiczne i usiłował tam przekonać rosyan o słuszności zaboru Polski. Należał Filewicz do tych przedstawicieli nauki, którzy posłali w imieniu uniwersytetu warszawskiego okręgu ku uświęceniu pomnika Murawjewa w Wilnie... W tym też czasie przestał mówić po polsku. Dawnych kolegów i przyjaciół witał po rosyjsku i oświadczał, że w Warszawie z zasady nie odzywa się po polsku!" «Patryotyczną» jego rozprawę doktorską odrzucono w Kijowie, Moskwie i Petersburgu z niesmakiem i obrzydzeniem. Dopiero w Kazaniu uznano ją za dobrą. Cofali mu ręce przy przywitaniu nawet patryoci rusińscy, choc lubił uchodzić za mściciela prześladowanej przez polaków Rusi.

W ostatnich czasach wytężył Iwan Porfiriewicz działalność polityczną, aby tylko przeszkodzić zbliżeniu się rosyjskiego narodu do polaków. Wystąpił nawet osobiście na zjeździe październikowców w Moskwie, zaklinając, aby Polsce nie dawać żadnych ustępstw i utrzymać stan wojenny ze względu na stosunki międzynarodowe—ale zajadła mowa ex-polaka była zbyt wstrętną nawet dla niewybrednych październikowych podniebień.

Charakterystykę tego apostoła nienawiści kończy «Słowo» w następujących wyrazach: „Pana Filewicza mogła pociągnąć do Rosyi jej kultura, jej historya, jej piśmiennictwo, religia prawosławna, charakter narodu; z tych względów mógł porzucić znękaną ojczyznę ojca i matki, a zacząć korzystać z przywilejów zwycięscy. Mógł, miał prawo... Ale dlaczego nie poszedł gdzieindziej, do innej roboty? Dlaczego budował osobistą karyerę na krzywdzie narodu, jeśli już nie własnego, to narodu, do którego należeli ojciec i matka? Przecie naród ten nie wyrządził mu krzywdy żadnej, którąby usprawiedliwiała nienawiść, nie prześladowała mu ojca za wiarę... Pan Filewicz nie zadał ciężkich ran krajowi, ani społeczeństwu polskiemu. Ale temu nie były winne jego chęci, jego usiłowania. Robił co mógł. Chciał zaszkodzić jaknajwięcej. Jeno sił nie miał odpowiednich. Jego prace naukowe były niedołężne, dziwaczne i naiwne; jego korespondencye nudne i płaskie.

„Byłby z uciechą wbijał cierń za cierniem w ciało opuszczonej ojczyzny. Byłby z lubością patrzył, gdyby z pod jego ręki, z pod jego uderzeń toczyła się krew żywa. Ale—nie miał dość silnej ręki. I pewnie już Apuchtinem drugim nie zostanie"...

„Zmowa robotnicza."

W podanej przez nas kilka dni temu wiadomości o pochwyceniu szeroko rozgałęzionej organizacyi bandyckiej zaznaczone było, że jedna z nich używała nazwy „Zmowy robotniczej". „Dzwon Polski" od osoby, która przez czas dłuższy przebywała w Rosyi, otrzymał informacye niżej przytoczone o tak zw. „Zagoworze roboczym". Nie wiadomo, czy i jaka zachodzi łączność między temi dwiema „Zmowami", informacye jednak o „Zagoworze" rosyjskim rzucają i na warszawską „Zmowę" pewne światło, kto wie, czy nie jest ona zwyrodniałym odłamem organizacyi rewolucyjnej rosyjskiej.

Przed dziesięciu mniej więcej laty można było spotkać w Jakucku wśród licznych zesłańców politycznych (przeważnie socyalistów wszelkich odcieni) i takich ludzi, którym tak zwany socyalizm naukowy nie wystarczał. Z owego niezadowolenia z marksizmu wyrosła wkrótce ostra krytyka, którą ujął w pewien system Machajew (pseudonim literacki Wolski). Napisał on jeszcze w Jakucku broszurę litografowaną, zawierającą krytykę socyalizmu, obecnie broszura ta została wydrukowana. Była ona szeroko rozpowszechniona w Jakucku i pozyskała tam zastęp zwolenników, tak zwanych Machajewców, którzy przed kilkoma laty zgrupowali się i zjednoczyli, przybierając nazwę: „Roboczyj zagowor", co po polsku znaczy „Zmowa robotnicza". Zdaje się, że „Spisek robotniczy", byłby dobitniejszem i zgodniejszem z prawdą tłumaczeniem przytoczonej nazwy rosyjskiej. To też pierwotnie (jeszcze w Jakucku) używano podobno śród polaków nazwy „Rokosz robotniczy".

Na Syberyi oraz w Petersburgu „machajewstwo" rozwijało się do ostatnich czasów, przeważnie jako kierunek literacki. Oprócz wymienionego dziełka Wolskiego wyszły „Zadania robotnicze" oraz inne prace drobniejsze. „Pomnik Marksa", broszura, napisana przez N., podobno ukazała się również po polsku.

Nowy kierunek, jak już zaznaczono, zrodził się z krytyki socyalizmu, w szczególności krytyki socyalnej demokracyi, do której stosunek machajewców jest zasadniczo wrogi.

Podstawowem dążeniem „Zmowy robotniczej" ma być całkowite wyzwolenie klasy robotniczej z pod jarzma klas pozostałych. Wyzwolenie zupełne nastąpi o tyle, o ile zostaną usunięte wszelkie przywileje, jakich nie posiadają warstwy robotnicze, a co ciekawsze i przywileje, jakie daje człowiekowi inteligencya.

Machajewcy dowodzą, że państwo socyalistyczne, według konstrukcyi marksistów i socyal-demokratów nie byłoby zgoła wyzwoleniem dla ciemnego robotnika, lecz dawałoby przewagę inteligencyi i robotnikom wykształceńszym nad nieinteligentnym ogółem robotników, że przeto takie państwo socyalistyczne byłoby oparte, jak i obecne państwa, na wyzysku przez żywioły inteligentne warstwy nieoświeconej, do której wyzwolenia właśnie dąży „Zmowa robotnicza". Stronnictwo to stwierdza i podkreśla na wiecach i w odezwach, że interes warstw inteligentnych jest sprzeczny z interesem klasy robotniczej (już wyżej zaznaczono, że do inteligencyi zaliczani są również i robotnicy wykształceni).

Zwalczając zasadę państwa socyalistycznego, naturalną jest rzeczą, że «Zmowa robotnicza» zwalcza również teoryę dyktatury proletaryatu, uważając ją jako dyktaturę żywiołów inteligentnych. «Zmowa robotnicza» sądzi, że budowa społeczeństwa zależy od stadyum walki klasowej, obok której mogą być jednakowoż i walki poszczególnych grup burżuazyjnych. Ale te nie powinny, rzecz prosta, wcale obchodzić ogół robotniczy.

Dążenia narodu rosyjskiego do rządów konstytucyjnych, dążenia socyal-demokratów i innych grup rewolucyjnych Cesarstwa do republiki demokratycznej, dążenia wreszcie narodu polskiego do samoistności — wszystko to, według «Zmowy robotniczej», są przejawy walki grupowej, a więc powinny być obojętne dla robotników.

Tu winienem zrobić pewne zastrzeżenie. Wszystkie stronnictwa rosyjskie dzielą się na frakcye, często wrogie. Znamy «bolszewików» i «mieńszewików» w stronnictwie socyal-demokratycznem, «maksymalistów» i «minimalistów» u sosyalistów-rewolucyonistów.

Podobnież i „Zmowa robotnicza" dzieli się na dwa odłamy, na tak zwaną „Organizacyę" i „Grupę". Różnica pomiędzy niemi polega na innem sformułowaniu wspólnie uznawanej przez oba odłamy bierności względem ruchów wolnościowych w Cesarstwie. W Warszawie jednoczyć się mają zwolennicy grupy, w Petersburgu — organizacyi.

Zwolenników tej ostatniej spotykałem w Petersburgu na odczytach, oraz na wiecach w paru fabrykach, w których mowy przedstawicieli „Zmowy robotniczej" budziły wielkie zainteresowanie, co nie uchroniło jednakże „Zmowy robotniczej" od potępiających rezolucyi, uchwalanych na tych wiecach.

Antagonizm socyalnej demokracyi i „Zmowy robotniczej" w Petersburgu stale wzrasta. Socyalni demokraci wymyślają członkom „Zmowy" od agentów rządowych i haponowców. Nie dochodzi tam jednak do walki, jaka ma miejsce u nas, ze strzelaniną, zabijaniem się i t. p.

Jak dotychczas, działalność „Zmowy robotniczej" polega na krytyce socyalnej demokracyi. Co się zaś tyczy strony pozytywnej programu i działalności, dąży ona do wywalczenia stopniowo coraz lepszych warunków życiowych dla klasy robotniczej. Powiedziałem do wywalczenia, a nie do zdobycia, bo nie chodzi tu o poprawę bytu za pomocą stowarzyszeń zawodowych, które nie cieszą się uznaniem „Zmowy robotniczej", lecz o walkę z kapitałem za pomocą strejków ekonomicznych. Te ostatnie mogą być wygrywane dzięki ekspropriacyi — konfiskowaniu wszelkich środków prywatnych.

Byłem obecny na jednym z wieców w Petersburgu, gdy mówca robotnik tłumaczył, że narazie „domów brać nie będziemy, ale chleb, pieniądze i t. d.". Kto uważnie przegląda teraźniejsze dzienniki petersburskie, ten z pewnością zauważył krótkie wzmianki o wiecach robotniczych, gdzie socyalna demokracya potępia ekspropriacyę. Otóż na takich wiecach zwykle jest mowa o „Zmowie Robotniczej"; i socyal-demokracya, obawiając się stracić swoje wpływy śród ogółu robotników, przywiązanego do własności i chcącego posiadać coś na własność, bardzo chętnie walczy na tym punkcie ze „Zmową Robotniczą".

Na wiecach studenckich „Zmowa Robotnicza" występuje bardzo rzadko. I nic dziwnego. Ta ostatnia nie uznaje inteligencyi wogóle i sądzi, że interes inteligencyi jest zupełnie sprzeczny z interesem robotników, a tylko o tych jedynie troszczy się „Zmowa".

Taka jest w ogólnych zarysach działalność machajewców w Petersburgu. A w Warszawie? Zdaje się, że u nas niewiele o nich słychać. Przypominamy sobie zaledwie jedną wzmiankę w „Robotniku" (P. P. S.), który robotę miejscową „Zmowy Robotniczej" potępia również na podobieństwo socyal-demokracyi rosyjskiej, jako robotę czysto rządową.

Stronnictwa rosyjskie po za politycznemi programami mają formułki filozoficzne, z których wyprowadzają wskazania polityczne: socyal-demokracya nie uznaje wpływu jednostki na rozwój form społecznych, socyaliści-rewolucyoniści natomiast uznają ten wpływ i uzasadniają tym pewnikiem teoryę zamachów politycznych.

Otóż w utworach zwolenników „Zmowy Robotniczej" spotkać się można z pojęciami o bezwartości człowieka (nieztożestwie czełowieczeskoj licznosti).

Wogóle ich poglądy etyczne polegają na twierdzeniu, że etyka, moralność, obyczajowość, religia, są to jedynie narzędzia do wyzysku klasy upośledzonej.

Są to prawie zawsze ludzie złamani życiowo. Zesłanie ludzi młodych i więzienie tych niemających wyrobionych przekonań wyrostków zmroziły pierwsze szlachetne porywy, spaczyły nietylko umysły, lecz również i serca.

Instrukcya w sprawie wyborów do Dumy, według informacyj gazet petersburskich, będzie ogłoszona w dniu 30 b. m. Wybory odbędą się podobno według następującego porządku:

W dniu 28 listopada w całej Rosyi europejskiej, z wyjątkiem Królestwa Polskiego, kraju Nadbałtyckiego i Kaukazu, odbędą się wybory pełnomocników włościańskich. W dwa tygodnie potem, jednego dnia w całem panstwie odbędą się powiatowe zebrania wyborcze w celu wybrania wyborców. W tym samym mniej więcej czasie odbędą sią wybory wyborców w tych miastach, które nie korzystają z prawa wyboru własnego posła do Dumy. Zebrania wyborcze w miastach, korzystających z tego prawa, odbędą się w pierwszych dniach stycznia.

Co się tyczy zjazdów gubernialnych wyborcow dla ostatecznego wyboru posłów do Dumy, to odbywać się one będą w ciągu trzech dni: 16, 17 i 18 lutego. Tegoż dnia odbędą się zebrania wyborców dla ostatecznego wybrania posłów w Petersburgu, Moskwie, Odesie, Charkowie, Rostowie nad Donem, Kijowie i Orle.

Podane powyżej terminy wyborów mają znaczenie taktyczne. Przez jednoczesne wybory ostateczne w miastach i zjazdach gubernialnych władze pragną sparaliżować możliwość jednoczesnej agitacyi przywódców różnych partyj.

W r. z. przywódcy kadetów, Milukow i Hessen, po wyborach w Petersburgu wyjechali do Moskwy i tam przyczynili się do zwycięstwa swojej partyi. Według nowej instrukcyi, przebalotowani w jednej miejscowości, nie mogą stawiać swej kandydatury w innej miejscowości, a osoby wybrane już na posłów, nie mogą uczestniczyć w późniejszych zebraniach wyborczych w innych miejscowościach

∽

„Towariszcz" donosi, że ks Światopołk-Mirski przyszedł już zupełnie do zdrowia i powołany zostaje na wybitne stanowisko administracyjne.

∽

„Riecz" donosi, że w Moskwie odbywają się codziennie gorące narady licznej w mieście klasy urzędniczej w sprawie udziału w stronnictwach politycznych. Ogromna większość urzędników postanowiła, w każdym razie, zostać członkami partyi, chociażby sposobem konspiracyjnym.

∽

Podczas przyjęcia deputacyi uniwersytetu moskiewskiego, prezes ministrów zaznaczył—jak donosi „Nowyj Put'"—że, zdaniem jego, prasa korzysta obecnie z zupełnej wolności, że ścigane były i zamykane organy prasy tylko za trzy przestępstwa: za obrazę Majestatu, za wzywanie do zbrojnego powstania i za odezwę, zwróconą do wojska; o wszystkiem innem prasa mówić może jaknajswobodniej.

∽

Z powodu prześladowan ze strony administracyi znaczna część związków zawodowych w Petersburgu — jak donoszą dzienniki miejscowe—postanowiła zawiesić swą działalnośc do czasu zwołania Dumy. („Słowo").

∽

W ministeryum handlu i przemysłu w tych dniach—jak donosi „Kuryer Polski" w № 289—zakomunikowano urzędnikom okólnik, zabraniający, między innemi, czytania gazet postępowych, a polecający do czytania gazety: „Nowoje Wremia", „Rossija" i „Ruskij Inwalid".

∽

W więzieniu jamburskiem między więźniami znaleziono jednego, niejakiego Siemionowa, dotkniętego trądem. Główny zarząd więzienny, po porozumieniu się z prokuratorem sądu okręgowego polecił wstrzymać wykonanie wyrok i uwolnić trędowatego więźnia do czasu jego wyzdrowienia.

„Ponieważ zaś na wyleczenie liczyć nie można, to Siemionow pierwszy z pośród poddanych rosyjskich korzysta z nietykalności osoby w literalnem znaczeniu i uwolniony zostaje na zawsze od kary i odpowiedzialności za przekroczenia i przestępstwa".

Tak ironizuje, donosząc o tym wypadku.. „Nowoje Wremia".

∽

„Nowyj Put'" donosi, że w przeciągu czasu od 30 go października roku zeszłego do 14 września r. b. wysłano na Syberyę drogą administracyjną z górą 35,000 osób; zamknięto ogółem 297 gazet.

ZACIĄGAJCIE SIEBIE I INNYCH W SZEREGI MACIERZY SZKOLNEJ!

Walki bratobójcze.

Od wczoraj w wielu fabrykach doszło do walk bratobójczych. Na razie trudno zebrać ściśle wiadomości; podajemy więc garść faktów. Obszerniejsze sprawozdanie o tych smutnych zajściach podamy w jednym z następnych numerów.

*

— Wczoraj w fabryce Towarzystwa akcyjnego I. K. Poznańskiego—socyaliści wyrzucili 20 narodowców. Przez dłuższy czas grupy ludzi wyczekiwały przed bramą fabryczną przy ulicy Ogrodowej, później jednak rozeszły się.

— Dzisiaj o godzinie 7-ej rano wszczęła się awantura między narodowcami i socyalistami w fabryce Rabinowicza i Bachracha, przy ulicy Łąkowej № 4. Gdy wszystkie oddziały fabryki były w ruchu, narodowcy zaczęli wyrzucać socyalistów. Tych ostatnich była liczba przeważająca, gdyż fabryka liczy 80, narodowców zaś 30. Podczas walki dały się słyszeć strzały rewolwerowe. Wkrótce stwierdzono że ze strony narodowców zabity został 40-letni Franciszek Wieczorek oraz ciężko ranny Wojciech Matusiak, którego kula ugodziła w brzuch. Rannego odwieziono do szpitala Poznańskich. Socyaliści opuścili terytoryum fabryczne.

— Dowiedziawszy się o zajściach w innych fabrykach, socyaliści fabryki Hirszberga i Wilczyńskiego, przy ulicy Spacerowej, postanowili zatargi załatwić na drodze polubownej. W tym celu wybrali trzech delegatów, którzy udali się do różnych fabryk. Zadaniem delegatów jest propozycya przyjęcia napowrót do fabryk wyrzuconych robotników. W razie niezałatwienia sprawy w duchu pomyślnym, mogą wyniknąć nowe wypadki wyrzucania narodowców przez socyalistów.

— Dziś rano w przędzalni i tkalni M. Füchsa przy ulicy Nowo-Cegielnianej robotnicy narodowcy nie chcieli dopuścić do pracy pepeesowców dotąd, dopóki wszyscy narodowcy nie będą pracować w fabrykach, z których zostali wyrzuceni przez pepesowców.

Około godziny 7-ej rano, pepeesowcy zebrali się w większej liczbie przed fabryką, domagając się wejścia do wewnątrz, a gdy im tamowano, poczęli strzelać. W tym czasie nadjechał patrol, złożony ze stójkowego i 6 kozaków, na widok których pepeesowcy rozpierzchli się.

Po upływie jakiejś godziny pepeesowcy ponownie poczęli atakować wejście do fabryki, przyczem ponowiono strzały, lecz znów przez patrol byli rozproszeni.

O godzinie 11½ przed południem policya wraz z wojskiem otoczyła całą fabrykę, dokonano rewizyi, lecz nikogo nie aresztowano.

— Wczoraj w południe przy ulicy Benedykta № 17 w fabryce Henryka Federa robotnicy z partyi P. P. S. wszczęli bójkę z robotnikami N. D. dlatego, że ci wypędzili 30-tu pepeesowców z fabryki. Dla obrony fabryki zostało dyżurnych 13 narodowców. Około 8-ej wieczorem pepeesowcy przypuścili szturm, lecz zostali odparci. Dano parę strzałów rewolwerowych, lecz nikogo nie raniono.

— Dziś z powodu sporów przekonaniowych wstrzymano pracę w następujących fabrykach: Golda (56 robotników), M. Kohna (250 robotników), K. Benicha (43 robotników) i Rosenthala (49 robotników).

*

W porze obiadowej w tkalni mechanicznej Józefa Kistenberga robotnicy zebrali się na podwórzu; do nich przyłączyło się około 50 osób obcych. Pomiędzy robotnikami wywiązała się sprzeczka na punkcie partyjnym; kiedy wojsko, policya i kozacy otoczyli fabrykę, rozpoczęto rewizyę, aresztowano 17 osób, które odprowadzono do 2-go cyrkułu.

— Wypadki zajść i walk bratobójczych zdarzyły się pozatem w kilkunastu fabrykach.

— W młynie parowym Stentzla przy ul. Średniej była dokonana rewizya przez policyę i wojsko.

*

Ze wszystkich stron miasta dochodzą nas najsmutniejsze wieści, że znów nastąpiły w wielu fabrykach starcia partyjne, między narodowcami i socyalistami.

Panowie, źle sobie poczynacie.

Czy to koniecznie musi się krew lać? czy macie popełniać bratobójcze czyny?

Wszakże posiadacie rozmaite środki, które mogą zapobiedz złemu, a najpewniejszy: to sądy rozjemcze, albo polubowne.

Wybierzcie z grona swoich, albo waszych znajomych, tylko ludzi najbardziej rozważnych i poleećie im rozstrzygnąć wasze nieporozumienia, to będzie zgodnie z prawami ludzkiemi.

Napadając jedni na drugich, stajecie się podobni do zwierząt żrących się między sobą, na których dotąd ani wieki kultury chrześciańskiej, ani długoletni prawno-społeczny ustrój żadnego nie wywarły wpływu.

To też odwołujemy się i odwoływać będziemy do tych uczciwych i szlachetnych serc robotnika polskiego, nie zaślepionego i nie zdziczałego, ale kochającego szczerze swój kraj, aby o ile mógł wpływał na bardziej rozbestwione umysły i spory łagodził, wiodąc ku jedności i łączności w imię dobra całego Narodu, nie zapominając o tem, że rozdźwięki gubią nie tylko rodziny i pewne grupy, ale i najpotężniejsze narody, a przedewszystkiem tych, którzy walki te wszczynają.

Red. «Rozwoju».

Kalendarzyk terminowy.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Włastymira. Jutro Siemisława.

TEATR VICTORIA. Dziś po cenach zniżonych „Karnawał w Warszawie", operetka Danielewskiego. Początek o godz. 7 i pół wieczorem.

— Jutro po cenach zniżonych „Ogniem i mieczem." Początek o godz. 7 i pół wieczorem.

OPERA WŁOSKA. Dziś w teatrze „Apollo" opera Verdi'ego „Rigoletto." Początek o godzinie 8 wieczorem.

— Jutro opera Gounoda „Faust." Początek o g. 8 wieczorem.

WIECZÓR. Jutro wieczór deklamacyjno-muzyczny z udziałem p. Mrozowskiej i prof. Michałowskiego w sali Koncertowej, Dzielna 18. Początek o godzinie 8 wieczorem.

—:—:—:—

KRONIKA.

Z Macierzy. Wczoraj rozeszła się pogłoska o zamknięciu Macierzy w Łodzi, pogłoska ta niezmiernie przykre i niepokojące wywarła wrażenie w całem mieście. Do redakcyi naszej dzwoniono nieustannie, dopominając się o szczegóły, lub potwierdzenie tej pogłoski. Cały dzień pracowaliśmy przy telefonie, objaśniając, że zaszło to tylko pewne nieporozumienie, pochodzące ztąd, że szkołę u Geyera od paru lat już legalizowano, a w której miały być prowadzone kursy dla analfabetów, rano zapieczętowano, a w południe już z niej zdjęto pieczęcie. Telefon nasz uspokoił się dopiero nieco po wyjściu wczorajszego numeru «Rozwoju,» w którym wyjaśniliśmy przyczyny pogłoski.

Nieporozumienia takie zdarzają się często w nowopowstałych instytucyach, nie dziwnego, że i Macierz będzie musiała niejednokrotnie jeszcze zwracać się do władz o odnośne rozporządzenia.

Z Pogotowia ratunkowego. Prawdziwie obywatelski czyn spełniły niektóre instytucye bankowe tutejsze. Oto udzieliły bezprocentowej pożyczki Pogotowiu ratunkowemu w ilości 5,500 rb. Pożyczka ta ma być spłacana dopiero począwszy od roku 1910 w stosunku 10% sumy rocznie. Pożyczki udzieliły: Bank Handlowy 3,000 rub., Bank Handlowy w Warszawie 1,000 rub., Bank Kupiecki 1,000 rub., Towarzystwo wzajemnego kredytu 500 rub.

Z Banku Państwa. Zarządzającego oddziałem Banku Państwa w Taszkencie, Mołotkowa, przeniesiono na takież stanowisko do Łodzi.

Sekcya pedagogiczna Towarzystwa Hygienicznego (Dzielna 13) rozpoczyna po wakacyach swą działalność we wtorek d. 23 b. m. o godz. 8-ej wieczorem i odtąd stale będzie zbierała się we wtorki.

Nabożeństwo. W dniu 25 b. m. o godz. 10-ej rano odbędzie się w kościele Św. Krzyża nabożeństwo z nauką, jako w doroczne święto cechu szewckiego, św. Kryspianów, patronów tegoż cechu. Po skończonem nabożeństwie rozpocznie się sesya w lokalu starszego przy ul. Południowej № 6.

Towarzystwo strzeleckie. Wczoraj odbyło się zebranie Towarzystwa strzeleckiego, na którem postanowiono oddać w dzierżawę zakład restauracyjny p. Oskarowi Kichlerowi.

Strejk w fabrykach. Dziś w fabrykach łódzkich strejkuje 3658 robotników w 27 fabrykach.

Z poczty. W biurze poczty i telegrafu, w d. 25 b. m. o godz. 11 rano, odbędzie się licytacya na dostawę węgla kamiennego do ogrzewania gmachu pocztowo-telegraficznego oraz 26 tegoż miesiąca licytacya na dostawę materyałów do pakowania.

W tym celu zarząd poczty i telegrafu wzywa pp. kupców i handlujących w Łodzi, pragnących wziąć udział w zapowiedzianej licytacyi.

Zamknięcie szkoły. Z powodu pojawienia się szkarlatyny w domu przy ulicy Przejazd № 39, gdzie się mieści szkoła kolei Fabryczno-łódzkiej, szkoła ta zamkniętą została na 5 tygodni.

Rada szkolna, w celu skrócenia tego terminu ułożyła się z lokatorem, że ten bezzwłocznie opuści mieszkanie, które następnie zostanie zdezynfekowane, jak również cały dom, poczem rozpoczną się lekcye.

Informacye. Prezydent m. Łodzi zwrócił się do komisarzów cyrkułowych z prośbą nadesłania jaknajśpieszniej wykazów, w których wymienieni mają być wszyscy poddani niemieccy, zamieszkali w Łodzi, zaangażowani swemi kapitałami w przedsiębiorstwach, przemyśle i handlu; również ma być określona wysokość włożonego kapitału, obrotu i zysku.

Strzały w fabryce. Wczoraj w fabryce Gampego i Albrechta przy ul. Prywatnej № 13 (przedłużenie Pańskiej), powstało znów nieporozumienie między robotnikami. Według objaśnień portyera Wilhelma Jakobsona i robotników, zajętych malowaniem dachu: Ekerta, Józefa Tomczaka i Bogumiła Ciepchowskiego, gromada jakichś ludzi, jak stwierdzono, robotników z innej fakryki, w liczbie 40, podeszła do bramy fabrycznej i niepozwalała robotnikom wchodzić do fabryki na poobiednie zajęcia, grożąc rewolwerami, że zabiją. Około godziny 2 i pół po południu dały się słyszeć strzały rewolwerowe ze wschodniej i północnej strony w kierunku terytoryum fabrycznego. Na odgłos strzałów nadbiegło wojsko z sąsiedniej fabryki Rychtera. Wówczas teroryści zaczęli uciekać w kierunku placu prowadzącego do rzeźni miejskiej, przesadzając parkan.

Niebawem nadciągnęli dragoni; pogoń jednak za uciekającymi okazała się bezskuteczną.

Po tym fakcie wojsko otoczyło fabrykę Gampego i Albrechta i w obecności tego ostatniego dokonało szczegółowej rewizyi. Rewizya ta jednak nic nie wykryła.

Zabójstwo. Wczoraj około godziny 5 po południu przez ulicę Wólczańską przechodził robotnik Tow. akc. Geyera, 21-letni Jan Glonek, w towarzystwie swojej narzeczonej, robotnicy tejże fabryki, Maryanny Rzeźniczak, z zamiarem udania się do matki narzeczonej na szosę Pabianicką № 108. Nagle przed domem № 201 przystąpiło do idących dwóch nieznanych ludzi i wszczęli rozmowę, podczas której jeden z nich wydobył rewolwer i przy słowach: „Oto wyrok na ciebie", wystrzelił. Kula przebiła czaszkę. Glonek padł trupem na miejscu, sprawcy zabójstwa zbiegli.

Kara administracyjna. Wyrokiem czasowego general-gubernatora piotrkowskiego, za podmawianie stróżów domów do pozostawiania ich bez opieki i niezamiatania ulic, Feliks Gral, służący szpitala powiatowego św. Aleksandra, skazany został na 2 miesiące więzienia.

Aresztowanie. Wczoraj przy ulicy Piotrkowskiej № 141, ze sklepu Bergera aresztowano 18-letniego Lejbe Jakóbowicza, pończosznika

Uwolniony został z więzienia łódzkiego Leopold Dalman.

Ze szkoły handlowej. W bieżącym tygodniu uczniowie klasy VII szkoły handlowej wyjadą do Zawiercia—aby zwiedzić tamtejsze fabryki.

Niebezpieczne przejechanie. Na ul. Piotrkowskiej nr. 197 Jakób Rosenberg, robotnik, lat 22, przejechany został dorożką, odniósł złamanie kilku że-

ber i uszkodzenie krzyża; w groźnym stanie zdrowia odwieziony został do szpitala św. Aleksandra.

Śmierć z zaczadzenia. Gdy żona stróża domu nr. 21 przy ul. Spacerowej powróciła z miasta do domu, zastała drzwi od mieszkania zamknięte, a na wołanie i pukanie nikt nie odpowiadał. Ostatecznie więc wyważono drzwi i znaleziono jej męża, Wojciecha Kaczynskiego, lat 42, już nieżyjącego wskutek zaczadzenia. Oddech sztuczny, zastosowany przez lekarza Pogotowia, oraz dr. Kruschego i dr. Brudzinskiego, będących przy tym wypadku, do życia go nie przywrócił.

Nahajkami. Stróż domu nr. 16 przy ul. Widzewskiej wczoraj wieczorem poraniony został nahajkami i zabrany do II cyrkułu.

Drobny ogień. Wczoraj, o godz. 5 i pół wieczorem, w fabryce Szulca przy ul. Zawadzkiej w sali na I piętrze, od prądu elektrycznego wynikł ogień, który ugasili robotnicy przed przybyciem I oddziału straży ogniowej ochotniczej.

Napad. Dnia 21 b. m. napadnięto Józefa Nurtyniaka, gdy przechodził o godz. 10 wieczorem przez ul. Milionową; pobito go i odebrano mu zegarek z dewizką i portmonetkę, w której się znajdowało 16 kop.

— Na przechodzącego Józefa Janiszewskiego, piekarza, lat 34, mieszkającego przy ul. Sosnowej, przy zbiegu ulic Nowo-Zarzewskiej i Rzgowskiej, napadło dwóch ludzi, którzy tępem narzędziem zadali mu kilka ciężkich ran w głowę. Po opatrunku ran na miejscu wypadku, w stanie groźnym odwieziony został do szpitala św. Aleksandra.

Zagadkowa zbrodnia. Mieszkańcy Widzewa Józef i Paulina Dziedzicowie kilka godzin przebywali w odwiedzinach u stróża cmentarza w Zarzewie, Kaźmierczaka. O godzinie 8-ej wieczorem Józef Dziedzic, w stanie pijanym, wbiegł do domu bardzo roztargniony i podniecony. Gdy dzieci spytały ojca, gdzie znajduje się matka, Dziedzic odrzekł, iż matkę napadło na polach Zarzewia kilku złoczyńców, on zaś ratował się ucieczką. Co się stało z matką nic on nie wie. Wobec takiego objaśnienia Dziedzica, najstarszy syn jego 21-letni Antoni razem z kilku sąsiadami pobiegł czemprędzej na miejsce wskazane przez ojca.

Oczom przybyłych przedstawił się straszny widok. Około plantu kolejowego leżała bez zmysłów, okryta ranami Paulina Dziedzic. W nadziei, że można będzie przywrócić ranną do życia, natychmiast przewieziono ją do domu. Wezwany lekarz miejscowy rany opatrzył. Stwierdził on, że Dziedzicowa otrzymała 15 ran, zadanych nożem. Mimo energicznej pomocy Dziedzicowa zmarła w nocy, nie chcąc wyjawić, kto był sprawcą zbrodni. Później atoli ustalono fakt, że zabójcą jest mąż własny, Józef Dziedzic. Dowodziły o tem pokrwawione ręce oraz znaleziony w kieszeni nóż. Józefa Dziedzica natychmiast aresztowano i osadzono w więzieniu.

Z Pabianic. Towarzystwo Akcyjne «Krusche i Ender» w Pabianicach wydało ogłoszenie w dn. 20 października r. b., zawiadamiające, że skutkiem zawieszenia pracy przez robotników oddziałów przędzalni, szarparni, draparni i innych, co spowodować musi przerwę czynności w tkalni, Towarzystwo postanowiło zamknąć zakłady w dn. 24 b. m. Wczoraj jednak, na życzenie robotników wymienionych oddziałów, którzy wyrazili gotowość powrotu do pracy, fabryka została puszczona w ruch od południa. Tkalnie zaś, które z powodu bezrobocia w przędzalniach, pozbawione są zupełnie zapasów przędzy—otwarte będą dnia 25 b. m. W tym celu rozlepiono ogłoszenie, wzywające tkaczy na ten dzień do pracy.

Gdyby tkacze nie zechcieli przyjąć tego wezwania, albo gdyby teraz lub w przyszłości którykolwiek oddział ponownie zawiesił pracę, wtedy zostaną natychmiast znowu zamknięte wszystkie oddziały fabryki. Za obecną stagnacyę w tkalniach, spowodowaną ostatniem bezrobociem, nie może nic być robotnikom wynagrodzone.

SZTUKA i PIŚMIENNICTWO.

Teatr. Dziś wieczorem w teatrze Victoria powtórzony zostanie bardzo wesoły i urozmaicony wodewil C. Danielewskiego «Karnawał w Warszawie», wybornie grany przez naszą trupę.

Jutro w tymże teatrze po cenach zniżonych «Ogniem i mieczem», przeróbka scenicznа B. Filipowicza, żywo ilustrująca wielce popularną powieść pod tymże tytułem, grana przez naszą trupę z należnym pietyzmem dla arcydzieła sienkiewiczowskiego.

W próbach «Droga do piekła»—arcy-wesoła farsa Gustawa Kadelburga.

Z WARSZAWY.

* Uwięzienie bojowców.

Niektóre dzienniki warszawskie, zamieszczając wiadomość o ujęciu kilkunastu członków organizacyi bojowej jednej z partyi socyalistycznych, zaznaczyły fakt urządzenia jakoby sądu wojennego polowego w biurze cyrkułu V policyjnego.

W świetle zasięgniętych przez «Kuryer Warszawski» informacyi przedstawia się sprawa, jak następuje:

„W piątek zrana patrol obchodowy cyrkułu V-go spotkał młodego człowieka; wydał mu się on zmieszanym, podejrzanym, i z tego powodu aresztowano go i odprowadzono do cyrkułu.

Tutaj więzień starał się do wieczora zapierać zarzucanego mu oskarżenia i tożsamości osoby swojej, aż w końcu zdecydował się nietylko sam przyznać się do udziału w organizacyi bojowej P. P. S., ale nadto zdradzić wielu towarzyszów.

— Wiem, co mnie czeka—rzekł do badających go urzędników policyjnych—i że niema już dla mnie żadnego ratunku, więc powiem wam wszystko co wiem.

I tu zaczął kolejno wymieniać jeden po drugim zamachy zbrojne, dokonane na dwa sklepy monopolowe, na inkasenta cmentarza starozakonnych, na generała Szweykowskiego, sędziego wojennego, na dwóch rewirowych, zastrzelonych i wiele innych, najdokładniej określając kto w nich uczestniczył, jak się nazywa w partyi, jakie prawdziwe nosi imię i nazwisko i wymieniając większość ich adresów.

Według tych wskazówek władze «ochrony» zarządziły ścisłą rewizyę u osób wskazanych i jakkolwiek poszukiwania te nie wykryły ani broni w mieszkaniach poszlakowanych, ani literatury nielegalnej, lecz jedynie małoznaczące dowody rzeczowe, jak zawinięcia od nabojów rewolwerowych i t. p.—aresztowano i przyprowadzono do biura cyrkułu V-go przy ulicy Nowokarmelickiej w ciągu soboty i niedzieli 18-tu ludzi, przeważnie młodych, ze sfery robotniczej, pozbawionych pracy, w tej liczbie 17-tu chrześcian i jednego izraelitę, którego oskarżyciel ich wszystkich wymienia jako domniemanego przywódcę tej organizacyi bojowej.

Dodać należy, że w ciągu badań, prowadzonych przez policyę, oskarżyciel ów, znany podobno dotychczas pod przewiskiem partyjnem «Jelonka», w oczy każdemu z uwięzionych za jego wskazówkami wymieniał nietylko czyny bojowe, w jakich ten miał uczestniczyć, ale wszelkie towarzyszące im okoliczności. Wobec takich informacyi pewna część uwięzionych przyznała się do zarzutów, większość jednak kategorycznie im zaprzecza.

Badanie przywożonych z różnych cyrkułów, ale głównie z dzielnic robotniczych uwięzionych bojowców trwało przez cały dzień niedzielny i odbywa się dziś jeszcze, ponieważ przybywa coraz więcej nowych poszlak, faktów i zarzutów w ciągu śledztwa, a aresztowania trwają dalej.

Uwięzionych bojowców przewożą na razie do aresztu policyjnego w ratuszu.

Część ich zapewne podlegnie sądom polowym, o ile przestępstwa były popełnione po zaprowadzeniu tych sądów, część zaś w każdym razie sądowi wojennemu.

Dotychczas jednak żaden z tych sądów nad uwięzionymi nie mógł się jeszcze odbyć dla tej prostej przyczyny, że śledztwo znajduje się w pełnym biegu, a same protokóły policyjne do niego sporządzone tworzą około 100 arkuszy zapisanych.

Od czasu uwięzienia i badania bojowców wzmocniono przed domem, gdzie mieści się cyrkuł V-ty, straż i posterunki wojskowe, a ulicę Nowokarmelicką dla przejazdu zupełnie zamknięto.

— „Kuryer Polski" dowiaduje się, że wczoraj o g. 4 po południu sąd polowy ogłosił wyrok, skazujący 14 bojowców na karę śmierci, pozostałych uniewinniono.

* Wykonanie wyroków śmierci.

Schwytany w ubiegły czwartek na rogu Nalewek i Sto-Jerskiej uczestnik zbrojnego napadu na kasyerów tramwajowych, bandyta Melchior Winkler, został skazany przez sąd polowy na karę śmierci przez powieszenie.

Wyrok wykonano wczoraj zrana na stokach cytadeli warszawskiej.

* Zjazd synodalny.

Dziś rozpoczął się pierwszy dzień synodu kościoła ewangelicko - augsburskiego w Królestwie Polskiem za r. b. Obrady synodu, na które zjechali się wszyscy super-intendenci oraz pastorowie zborów z różnych miejscowości i zakątków kraju, odbędą się pod przewodnictwem superintendenta generalnego, pastora Jul. Burschego, w polskim języku, z jego inicyatywy, jak wszystkie główne nabożeństwa synodowe. Synod rozpoczął się o godz. 10-ej zrana polskiem nabożeństwem w kościele ewangelickim przy ul. Królewskiej, odprawionem również przez superintendenta generalnego, past. Burschego.

Ś. p. Gustawa Gawalewiczówna.

Ciężki cios dotknął Maryana Gawalewicza i małżonkę jego, Gabryelę z Około-Kułaków.

Wczoraj około godziny 2-ej po południu, jedyna córka ich, Gustawa, podczas nieobecności w domu obojga rodziców zakończyła nagle młody swój, zaledwie rozkwitający żywot.

S. p. Gustawa Gawalewiczówna, otrzymawszy niezwykle staranne wychowanie i wykształcenie, od lat młodzieńczych garnęła się do pióra, z pod którego ukazało się już sporo artykułów, felietonów, poezyi, przekładów młodocianej autorki, używającej pseudonimu „Toporczanka".

Do niedawna ś. p. Gustawa Gawalewiczówna skupiła swoją pracę piśmienniczą w redagowanym przez ojca „Bluszczu", gdzie drukowała przekład romansu Maryi Adams „Wyznania kobiety".

Patrząc na życie przez „różowe szkiełka" swego wrodzonego dobrotliwego optymizmu, ś. p. Gustawa Gawalewiczówna okraszała nim wszystkie swoje utwory, jak też w życiu ogrzewała tkliwością swego serca wszystkich, co bliżej mieli możność ją poznać.

Z KRÓLESTWA.

Ujęcie bandytów. „Dziennik Częst." podaje szczegóły następujące o ujęciu bandytów:

„Na zawiadowcę stacyi towarowej Będzin, p. Przytulskiego, napadło kilku kozaków. P. Przytulski niezwłocznie po napadzie udał się do naczelnika pow. będzińskiego, bar. Mirbacha i opowiedział szczegóły napadu.

Według zeznania p. P., dwaj kozacy, którzy go napadli, byli uzbrojeni: jeden w karabin, drugi w rewolwer, którym groził swej ofierze. Rabunkowi przyglądało się opodal kilka osobników podejrzanych, jakoby oczekując na wyniki rewizyi, dokonywanej przez kozaków.

Szczegóły, które opowiedział p. Przytulski, wydały się naczelnikowi powiatu doniosłej wagi i dlatego postanowił przeprowadzić śledztwo osobiste. W godzinę potem ujawniono osobistość jednego z kozaków, który dopuścił się rabunku. Kozaka tego naczelnik polecił przyprowadzić do biura powiatu i po długiem badaniu wydobył od niego bardzo ciekawe zeznania.

Okazuje się, że w Będzinie i okolicy grasowała banda opryszków, do której należeli kozacy, bandyci cywilni i były strażnik. Nazajutrz urządzono wytropienie osobników podejrzanych, według wskazówek aresztowanego kozaka. Aresztowano dotychczas trzech kozaków, ośm osób cywilnych i owego byłego strażnika.

Codziennie w nocy urządzane są obławy na bandytów, a o rabunkach słyszy się coraz rzadziej".

Telegramy

Petersburskiej Agencyi Telegraficznej.

Petersburg, 22 października. Najjaśniejszy Cesarz zezwolił na udzielenie wszystkim uczniom szkół handlowych prywatnych w Królestwie Polskiem, którzy ukończyli kurs nauk w latach 1905 i 1906 na zasadzie Najwyższego ukazu z d. 1-go października 1905 roku, wszystkich praw i przywilejów, przysługujących z mocy ustawy zakładów naukowych handlowych osobom, kończącym takie zakłady naukowe rządowe.

Petersburg, 22 października. Odmowa zarejestrowania partyi pokojowego odrodzenia nie ma żadnego znaczenia publicznego, ponieważ komisye do spraw stowarzyszeń rozpoznają sprawy ze strony zewnętrznej, formalnej. Uchwała komisyi nie jest aktem rządowym, politycznym, a tylko posta-

nowieniem administracyjnem. Ustawy Związku 30 października i Pokojowego odrodzenia, jako stowarzyszeń, dążących do celów pokojowych, podlegają zarejestrowaniu.

Zgromadzenie ogólne pierwszego departamentu kasacyjnego senatu postanowiło: osoby, zajmujące posady sądowe, nie mają prawa należenia do żadnej partyi politycznej. Inni urzędnicy zarządu sądowego podlegają przepisom okólnika, zabraniającego udziału osób, urzędujących w partyach przeciwrządowych.

W ostatecznem wyjaśnieniu planu reformy zarządu miejscowego ministeryum spraw wewnętrznych przystąpi do reformy policyjnej, będącej w związku z reformami gubernialnemi. Do komisyi wejdą przedstawiciele ministeryum sprawiedliwości. Reforma dąży do połączenia policyi ogólnej i żandarmeryi, ale bez zniesienia korpusu żandarmeryi. Zarząd połączony policyą w guberniachześrodkowuje się w rękach pomocnika gubernatora do spraw policyjnych. Obowiązki te mają być włożone na naczelników zarządów gubernialnych żandarmskich. Zreformowana policya pełni obowiązki policyjne na zewnątrz, protokólarne i śledcze. Ta sama komisya opracowuje projekt nowej ustawy policyjnej.

Petersburg, 22 października. Drugie posiedzenie rady wyższych urzędników ministeryum spraw wewnętrznych w celu rozważenia reform miejscowego samorządu odbyło się w dniu 20 b. m. pod przewodnictwem Stołypina i było poświęcone reformie wiejskiego samorządu. Postanowiono pozostawić istniejącą gminę w postaci wszechstanowej jednostki gospodarczo - administracyjnej. Terytoryum gminne będzie rozdzielone na okręgi wiejskie wszechstanowe. Większe posiadłości ziemskie stanowić będą jednostki samoistne z włożeniem na właścicieli ich obowiązków utrzymywania jednostek tych w porządku i bezpieczeństwie publicznem. Po ukończeniu sesyi wszelkie wnioski będą przedstawione radzie ministrów, poczem będzie opracowany projekt odpowiedni, który będzie wniesiony do Dumy państwowej.

Petersburg, 22 października. Wiadomość, że w dniu 30-ym b. m. mają być ogłoszone ważne akty państwowe, jest pozbawiona wszelkiej podstawy.

Petersburg, 22 października. Sprawa delegatów robotniczych zakończyła się dziś badaniem świadków. Na dzień 24 b. m. będą wezwani dwaj dodatkowi świadkowie. Sesya wznowiona będzie po zbadaniu świadków, których liczba dosięga 280; a zakończenie procesu spodziewane jest w końcu bieżącego tygodnia.

Penza, 22 października. Na wniosek księcia Wołkońskiego ziemstwo mokszańskie przyjęło następującej treści rezolucyę: Dzieląc przekonanie większości ludności, że potępienie zabójstw politycznych i rabunków stanowiło moralny obowiązek b. Dumy państwowej, wybranej w celu odrodzenia i uspokojenia kraju, a nie podtrzymywania wichrzenia, ziemstwo uważa, że b. posłowie do Dumy z gubernii penzeńskiej, którzy głosowali przeciw wyrażeniu takiego potępienia, zawiedli zaufanie swych wyborców.

Berlin, 22 października. Minister oświaty tymczasowo zabronił przyjmowania studentów rosyjskich do uniwersytetu berlińskiego, dopóki nie będą opracowane nowe przepisy, specyalnie dla rosyan, od których będą wymagane świadectwa o zabezpieczeniu materyalnem.

DZIENNE.

Petersburg, 23 października. Wobec nadesłanych do ministeryum sprawiedliwości danych, że pomimo prowadzonego przez sędziego śledczego okręgu sądowego petersburskiego, Bielewcowa, śledztwa przedwstępnego w sprawie oskarżenia b. posłów Dumy państwowej o rozpowszechnianie odezwy wyborskiej, w kilku sądach okręgowych wszczęto śledztwa o bezpośrednie rozpowszechnianie tej odezwy, minister sprawiedliwości w interesie jednolitości powierzył prowadzenie wszystkich śledztw przedwstępnych sędziemu śledczemu Bielewcewowi i uważa za prowadzące do celu, aby wszystkie sprawy o rozpowszechnianie odezwy wyborskiej poddać pod jurydykcyę izby sądowej petersburskiej, co polecił właściwemu prokuratorowi przedstawić na połączonem posiedzeniu pierwszego kasacyjnego departamentu senatu.

Petersburg, 23 października. Wczoraj w ogrodzie przy domu petersburskiego gubernialnego żarządu żandarmów, przy rozbieraniu przyrządu wybuchowego, zabranego podczas rewizyi, wskutek wybuchu został ogłuszony podpułkownik Semiganowskij, oraz lekko ranny laborant Ciołow.

Petersburg, 23 października. Odbyła się pierwsza narada w kwestyi reorganizacyi kontroli państwa w zależności od zreformowania ustroju państwowego. Posiedzenie otworzył mową kontroler państwa, który między innemi wypowiedział że reorganizacya kontroli ma na widoku zbliżenie jej do typu instytucyi kontrolujących w krajach, gdzie instytucyom reprezentacyjnym zapewniano udział w prawodawstwie.

Projekt zreformowania kontroli winien być przedstawiony do rozważenia Radzie ministrów, nie później jak w końcu listopada, aby projekt do prawa mógł być wniesiony do Dumy państwowej zaraz po otwarciu sesyi. Program prac narady rozpada się na dwa oddziały, z których pierwszy dotyczy funkcyi kontroli państwa, drugi jej organizacyi.

Program pierwszego: kontrola winna przedstawiać instytucyom prawodawczym ogólny raport o wykonaniu wydatków państwa i budżetów finansowych w celu ulatwienia Radzie państwa i Dumie parlamentarnej kontroli budżetu. W związku proponowanem jest rozpatrzenie czy należy zmienić istniejące obowiązki kontroli co do składania najpoddańszego sprawozdania z działalności rewizyjnej kontroli, o udziale kontroli w opracowaniu projektów do prawa, układaniu budżetu i rozkładu wydatków państwa i udziału kontroli w opracowaniu projektów do praw dotyczących wpływu dochodów, związanych z powiększeniem dochodów i t p. kwestyami.

W program drugiego oddziału wchodzi: należy zachować obecny ministeryalny ustrój kontroli, czy też należy mu nadać organizacyę podobną do francuskiej lub pruskiej izb obrachunkowych albo też organizacyę typu mieszanego, t. j. instytucyę z osobą urzędową na czele z samodzielnym kolegialnym organem, z pełnomocnictwami autonomicznemi. Jeżeli zostanie uznane za niezbędne zachowanie posady kontrolera państwa, to czy wypada mu należeć do składu Rady ministrów. Czy potrzebują reformy organy rewizyjne.

Petersburg, 23 października. Pod przewodnictwem Heydena odbyły się posiedzenia komitetu centralnego partyi „odnowienia pokojowego" w kwestyach organizacyjnych. W Moskwie również tworzy się komitet partyi z Szipowem na czele. Bez względu na znaczne zapisywanie się członków w stolicach przewodnicy partyi pokładają nadzieję przeważnie na prowincyi. W tych dniach odbędzie się połączone posiedzenie komitetów petersburskiego i moskiewskiego w celu opracowania odezwy do prawyborców wobec nadchodzącej kampanii przedwyborczej.

Petersburg, 23 października. Wczoraj na posiedzeniu grupy centrum Rady państwa część przedstawicieli prowincyi wskazywała na przeważające znaczenie w wielu miejscowościach skrajnych partyi z prawicy i lewicy i nieorganizowanie się umiarkowanych partyi konstytucyjnych, a jednakże umocnienie tych ostatnich może zapewnic wytworzenie Dumy z żywiołów zdolnych do pracy twórczej i prawodawczej, oraz przeprowadzenie reform bezwarunkowo koniecznych prawie we wszystkich gałęziach życia narodowego.

Inni wypowiedzieli wątpliwość co do możliwości wpływu grupy na nadchodzące wybory i zalecali członkom, by występowali w kampanii wyborczej nie jako grupa, lecz we własnem imieniu. Zastanawiano się nad możliwością zachowania moralnego wpływu na rząd i wskazania środków zdolnych zadość uczynić najbardziej naglącym potrzebom ludności, uspokoić wzburzenie i przywrócić zaufanie do rządu.

Korzystnie oddziałałoby na wybory ogłoszenie projektów do praw, które mają być wniesione do Dumy państwowej zaraz po jej zwołaniu i główniejszych zasad oczekiwanych reform. Wybrano komisyę dla sformułowania rezolucyi. Następne posiedzenie dziś.

Moskwa, 23 października. Poznano Bielencowa, osadzonego w więzieniu moskiewskim, jako podejrzanego o zrabowanie cerkwi pod nazwiskiem Fedota Prokorjewa. Miał być uwolniony z powodu braku poszlak, ale udało się wykryć, że pod nazwiskiem Prokorjewa ukrywa się Bielencow.

Moskwa, 23 października. Dokonano mnóstwa rewizyi i aresztowań, które ujawniły istnienie nowego związku pocztowo-telegraficznego, złożonego z grupy młodych ludzi, przeważnie wydalonych za ostatnie bezrobocie urzędników pocztowo-telegraficznych. Po przeprowadzeniu rewizyi, sprawę związku można uważać za zlikwidowaną.

Andiżan, 23 października. Powieszono trzech gruzinów, skazanych przez sąd wojenno-polowy za zrabowanie 50,000 rb. w firmie Krafta.

Paryż, 23 października. Falieres przyjmował Izwolskiego. Clemenceau zaproponował tekę ministra wojny Piquart'owi.

Paryż, 23 października. Podług ostatnich wiadomości gabinet prawdopodobnie sformowany zostanie w następującym składzie: minister-prezydent i spraw wewnętrznych—Clemenceau, sprawiedliwości — Huyes Dessin, oświaty — Briand, spraw zagranicznych—Millerant, wojny—Picquart, marynarki—Thomson, skarbu—Callier, robót publicznych—Barthou, handlu — Doumergue, rolnictwa—Ruoux, kolonij—Pichon, pracy—Viviani.

Paryż, 23 października. Po porozumieniu się z Brissonem Clemenceau zaproponował izbie deputowanych zawieszenie posiedzeń od dnia 25 do 30 października, aby dać czas nowemu gabinetowi do opracowania programu.

Tanger, 23 października. Krajowcy z pienienia Benniaros, którzy w nocy z niedzieli na poniedziałek owładnęli miastem Arcille, należą, jak się okazało, do partyi Rajsuł. Napadłszy na miasto, zabili naczelnika załogi, wymordowali straż przy prochowni. Kilku żołnierzów uciekło do Tangieru, a wraz z nimi i wielu żydów.

Paryż, 23 października. Otworzono tu międzynarodowy kongres hygieny i odżywiania się; Obecnych jest 300 delegatów. Otworzono trzeci międzynarodowy kongres walki z handlem kobietami. Obecnych jest 300 delegatów, reprezentujących 17 państw.

Simla, 23 października. Kitschener zachorował na febrę. Na razie niema poważnego niebezpieczeństwa. Z porady lekarzy wyjeżdża on jutro. Przypuszczają, że zmiana powietrza wywrze na jego zdrowie wpływ dobroczynny.

Berlin, 23 października. W Poznaniu policya rozwiązała wiece polskie zwołane w kwetyi wykładów religii w języku polskim. Izba karna gnieźnieńska sądzić będzie sprawę wielu deputowanych polskich, członków izby panów zaproszonych przez Kościelskiego do jego zamku w Miłosławiu. W zebraniu tem prokurator dopatrzył się ukrytych celów politycznych.

Teheran, 23 października. W parlamencie odbywają się posiedzenia cztery razy w tygodniu. Na razie opracowywany jest regulamin. Pierwsze kroki parlamentaryzmu ujawniają nieprzygotowanie i nieumiejętność jego członków zoryentowania się w sprawach państwa. Szach, ustępując opinii publicznej, nie zatwierdził ministrem sprawiedliwości swego syna, niepopularnego w Persyi. Wydalono ze służby Szairaza za spekulacye z gruntami; wydalono też gubernatora Teheranu za dopuszczenie do podniesienia cen na produkty żywnościowe.

Wiedeń, 23 października. Najpoważniejszymi kandydatami do teki ministra spraw zagranicznych są bar. Aerental i hr. Meurdorf.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru.	Uwagi.
22/X 1 pp.	748.1	+12.0	95	Pc W 1	Z dnia 22/X Temperatura max.+ 13.2° C. Temperatura min.+8.0° C. Opadu 00
22/X 9 w.	748.5	+10.3	95	Pc W 3	
23/X 7 r.	748.7	+ 4.3	96	Pc W 1	

Cennik drzew i krzewów leśnych, parkowych i owocowych

SZKÓŁEK W LISOWICACH.

Stacya Koluszki D. Ż. F. Ł.

Nr. bieżący	Nazwy drzew i krzewów	Drzewek: Wiek	Drzewek: Wysokości w centymetrach	Cena na miejscu za 1 szt. (kopiejek)	Cena na miejscu za 10 szt. (kopiejek)	Cena na miejscu za 100 szt. (kopiejek)
1	Jabłonie	1	100	2	245	2000
2	"	2	100—130	[illegible]	[illegible]95	2500
3	Grusze	1	0,80—1,50	[illegible]	45	2000
4	"	2	1.00—1.50	[illegible]0	295	2500
5	Węgierki	4	z koronami	30 - 40	2[illegible]5 - 395	2800 - 3500
6	Agrest wielkoowocowy krzaki	2—3	0,40	15	140	
7	Porzeczki	"	"	15	140	
8	Maliny	—	—	—	040	350
9	Truskawki	—	—	—	10	90
10	Akacya (Robinia pseudoakacia)	3—4	150—200	25	245	2000
11	Dąb szypółkowaty (Quercus pendieulatos)	4	[illegible]50	40	400	3500
12	Orzech czarny Juglans nigra	3	100 [illegible]	20	195	1900
13	Klon (Acer campestris)	[illegible]	30 - [illegible]	15	140	1400
14	Kasztan (Asculus hypocastanun)	3		15	140	1400
15	Jesion (Frascinus excelsa)	3	100—[illegible]	15	140	1400
16	Jarząb (Sorbus latifola)	3	150—180	15	140	1400
17	Krzewy ozdobne	2—3	060—080	20	1,50	1200
18	Buk (Fagus sylvatica)	3—4	050—080	20	190	1600
19	Świerk pospolity (Picea alba)	3—4	030 - 040	15	100	900
20	Brzoza pospolita Betula alba	2—3	050—100	6	55	500

Łaskawe zapotrzebowania proszę nadsyłać pod firmą M. Silberstein w Łodzi. 1453-3-2

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33
(obok lombardu akcyjnego)
Dla panów od 9—1 i od 6—9, dla dam od 5—6 po poł. W niedziele od 9—1 i od 3—6 po poł. 1141r27

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 popoł., w niedziele od 9—1 r. i od 3—6 popoł. 1420r220
Ulica Południowa Nr. 2.

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11

Choroby dróg moczowych, skórne i weneryczne.
Przyjmuje od g. 8½—1 rano i od 5—8, panie od 4—5. 1070—r-53

DENTYSTA

G. A. Gutzmann

Piotrkowska № 124 I-e piętro
przyjmuje od 10 rano do 6 wieczorem. 196c106

Dr. A. Grosglik

powrócił
ul. Zielona № 5,
Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych.
Od 8½—11½ r., 6—8 wiecz., panie 5—6 po południu. W niedziele i święta 9 r. do 1 po poł. 1608—d—4

Powrócił

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Nawrot Nr. 2.
Przyjmuje od 8—11 i do 6—8 po połud. panie od 5—6. 637r123

Dr. S. SZNITKIND

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Nawrot Nr. 13
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 5—8 w. 469-r-98

Dr. JELNICKI

ul. Andrzeja 7.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Od 8—10 rano, 5—8 po poł., w niedziele i święta 9—12 rano. 1463—r—7

Dr. Józef Michalski

Okulista
ul. MIKOŁAJEWSKA 22
przyjmuje od 9-ej do 11-ej rano i od 4-ej do 7-ej po poł. 1467-24-6

Dr. med. Zygmunt Golc

ul. Zachodnia Nr. 34
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od g. 8—11 i od 6—8 wiecz. dla pań od g. 5—6. 1475.10.5

Dr. Stanisł. Piekarski

Choroby weneryczne i skórne
przyjmuje od 9 do 10 rano i od 5-ej do 7-ej wieczorem.
Piotrkowska 132. 1331r16

Dr. D. Helman

Specyalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła
powrócił. 762r71
Przyjmuje od godziny 9½—11-ej zrana i od 4—7-ej wieczorem.
Mikołajewska 4, obok Dzielnej.

Dr. J. Grabowski

spec. chorób gardła, nosa i uszu
przeniósł się na ulicę
Nawrot nr. 1A m. 5,
III-cia brama od rogu ul. Piotrkowskiej i przyjmuje codziennie od 4 do 7-ej pop. w niedziele i święta od 4 do 5 pop. 491—r-111



4 50

kosztuje spódniczka angielska. Kostyumy angielskie najnowszych fasonów od rb. 12. Palta angielskie od rb. 13. Wielki wybór bluzek damskich po nizkich cenach w oddziale damskim u

EMILA SCHMECHLA,
842 Piotrkowska № 98.

Jeden lub dwa elegancko umeblowane

pokoje

z osobnem wejściem i usługą są zaraz lub od pierwszego do wynajęcia. Ulica NOWO-TARGOWA 5 m. 6. 1483-3 3

Karczma Przygoń

potrzebuje **Sprzedawcy**

od N. Roku, wiadomość u **właściciela** 1477—4—3

Bardzo korzystny interes!
Jest do wydzierżawienia w odległości 3 wiorst od Łodzi majątek ziemski, rozległości 7 włók ziemi w kulturze, dom mieszkalny i budynki gospodarskie w dobrym stanie, inwentarz ruchomy i martwy do nabycia na miejscu. Wiadomość w adm. „Rozwoju" pod lit. A. Z. 1476 3 2

Dr. I. Birencweig

powrócił
choroby weneryczne i skórne
godziny przyj. 11—1 i 3—7.
Spacerowa (Promenada) nr. 3. 695-r-83

Dr. Eugenia Kerer-Gerszuni

POWRÓCIŁA
Choroby kobiece i Akuszerya
Piotrkowska 121
Przyjmuje do 11 rano i od 3—5 popoł. 502—r—76

Dr. H. Rosenthal

Choroby wewnętrzne i dziecięce (sp. gorączkowe, zakaźne)
Konstantynowska 7. 1415-r-8
Godziny przyjęć od 9—10 i od 5—7-ej.

Oficer pojedyńczy, rekonwalescent po długotrwałej i ciężkiej chorobie, potrzebuje doskonałego, hygienicznego odżywiania się, w tym celu **poszukuje kompletnego pensionu** u rodziny spokojnej i inteligentnej, bez różnicy narodowości. Pokój może być nieumeblowany. Zapłata stosownie do dobroci wiktu. Oferty w Administr. „Rozwoju" pod „Dla oficera". Ofert od właścicieli pokojów umeblowanych stołujących prywatnie nie uwzględnię. 1498—1

Potrzebne praczki

do lazaretu wojskowego za opłatą dzienną. Wiadomość u zarządzającego lazaretem. Zakątna 44. 1499—3—1

Ostrzeżenie.
Doszło do mej wiadomości, że niektóre z pań, biorących u mnie lekcyi gimnastyki szwedzkiej, sądząc zapewne, że taka nauka jest wystarczająca, obejmują lekcye gimnastyki na tutejszych pensyach żeńskich. Ponieważ Instytut mój nie kształci zawodowych nauczycielek gimnastyki, oświadczam niniejszym, że żadnej odpowiedzialności na siebie nie biorę, jeżeli przy nauce gimnastyki takich pań zdarzy się wypadek kalectwa lub zwichnięcia członków.
1496 1 **A. Chrząszczewska,**
Zakład Gimnastyczny, Południowa № 11.

Drobne ogłoszenia.

A.A.A.A.) Biuro Rościszewskiej, Piotrkowska 90, poleca: nauczycielki wysoko wykształcone posiadające gruntownie obce języki, muzykę, freblówki, bony cudzoziemki. 2305-10 8

A.A.A.) „Pomoc", Kantor rekomendacyjny, Przejazd 14. poleca wszelką służbę domową tylko z dobremi świadectwami. Przy biurze prowadzi się dział najmu mieszkań i sklepów. 2387—3—2

A.A.A.) Francuzki świeżo przybyłe z dobremi świadectwami są do umieszczenia. Biuro Rościszewskiej, Piotrkowska 90. 2388—3—2

AA) Nauczycielki, bony, freblówki różnej narodowości, gospodynie, pisarze prewentowi. znajdą posady. Biuro „Praca". Piotrkowska 119. 2326 6 3

A) Leonard Suchowski korektor fortepianów przyjmuje strojenia i reparacye. Piotrkowska 163 2297—5—3

A. Stajnia do wynajęsia. Mikołajewska nr. 6, stróż wskaże 2371—5—4

Aptekarz kawaler poszukuje obiadów przy inteligentnej chrześciańskiej rodzinie. Oferty w adm. „Rozwoju" sub „Obiady". 2324—2—1

Dziewczynkę lat 7 oddam na własność. Wiadomość Spacerowa 5 (Bałuty), u stróża. 2393—1

Fortepiany, pianina, wielki wybór! Gramofony, fonografy, płyty, wałki, przybory muzyczne oraz struny w dobrym gatunku. Reperacya i strojenie! Grzegorzewski i Kulesza, Dzielna nr. 7. 2355—10.—3

Maszynę Singera pierścieniową prawie nową tanio sprzedam. Przejazd 51—28. 2375—3—3

Maszyna Singera pierścieniowa mało używana i maszyna pięknie szyjąca za 18 rubli. Dzielna 28—2. 2376—4-3

Niedrogo robię suknie, bluzki. Przejazd 48 m. 11, II-gie piętro. 1611—r.—44

Obiady prywatne, całodzienne utrzymanie z mieszkaniem lub bez u osoby samotnej, w każdym czasie; cisza i spokój zapewniony. Karola nr. 7 m. 3, oficyna, od 10-ej do 2-ej. 2356—2—1

Od 1 listopada potrzebna służąca do wszystkiego, umiejąca dobrze gotować. Pensya miesięczna 6 rb. Nowy Rynek 9, mieszkania 43. 2391—3-2

Okazyjnie, w dobrym stanie meble z pokoju jadalnego do sprzedania. Piotrkowska nr. 120 II piętro drzwi 3, oglądać można rano od 10 do 12 w południe. 2373—3—3

Poszukuję pokoju z kuchnią lub dwóch małych pokoików na parterze lum I-m piętrze w śródmieściu. Oferty w „Rozwoju" pod literami P. M. S. 2403-3-2

Pracownia sztucznych zębów Bolesława Juszczakiewicza, Piotrkowska 94 m. 2. 2280—12—7

Potrzebna panienka skromnych wymagań do zajmowania się chłopczykiem 4-ro letnim i szyciem. Piotrkowska 191, M. Müller. 2392—3—1

Potrzebne zaraz 2 pokoje frontowe z kuchnią. Oferty składać w adm. „Rozwoju" pod lit K. P. Z. 2400—3—1

Potrzebna jest panna do szycia i uczenica. Ul. Pańska nr. 75 m. 22 2397-1

Sklep kolonialny zaraz do sprzedania z powodu choroby. Wiadomość w Administracyi „Rozwoju". 2898—3—1

Sprzedam garnitur pluszem kryty, tremo, toaletę. Widzewska 137 m. 14. 2370—3—3

Zaginął bilet wojskowy na imię Gustawa Bencharda, wydany z leib-gwardyi Finlandzkiego pułku. 2374—3—3

Zaginął chłopiec 4-tni na imię Gienio, włosy blond, ubrany w granatowe ubranko. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić go na ul. Andrzeja nr. 62 m. 3. 2396—1

Zaginęła książeczka na imię Józefa Rawickiego, wydana z magistratu m. Łodzi. 2295—3—1

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe

I-a filia Łódzka przy ulicy Zachodniej № 31,
II-a filia Łódzka przy ulicy Piotrkowskiej № 69,

„Lombard" 1478-1

zawiadamia, że w dniu (25 października) 7 listopada 1906 r. i dni następnych w sali licytacyjnej filii I-ej przy ulicy Zachodniej № 31, poczynając od godziny 10-ej rano, sprzedane będą przez publiczną licytacyę nie prolongowane we właściwym czasie zastawy filii I-ej i filii II-ej. Zastawy wyżej wymienione składają się: z wyrobów złotych i srebrnych, drogich kamieni, pereł, zegarków kieszonkowych, wyrobów platerowanych, maszyn do szycia, oraz różnych przedmiotów i towarów. Z rozpoczęciem licytacyi prolongata zastawów na sprzedaż wystawionych miejsca mieć nie będzie, ktoby jednak takowe życzył sobie prolongować nadal, winien to uskutecznić na dni parę przed rozpoczęciem licytacyi.

Do sprzedaży kwalifikują się następujące №№ zastawów.

FILIA I.

10	6359	11469	12661	15386	18956	21901	25039	26612	27792	29170	31356	35332	38700	39913	40611
292	415	476	696	387	19014	944	120	628	892	172	382	469	701	930	653
550	619	503	757	473	032	22048	126	636	905	229	490	508	752	937	654
1008	715	600	790	519	295	290	127	645	929	345	514	792	866	980	658
450	867	619	822	700	310	455	326	651	941	401	556	36322	867	989	664
557	931	689	850	816	444	557	328	654	957	409	629	742	872	40000	676
569	7031	706	921	896	448	828	435	673	973	476	810	974	880	033	692
586	032	714	13040	914	512	970	451	761	28027	489	868	37195	887	049	702
823	730	839	074	16101	590	982	462	788	057	523	937	657	897	116	704
2062	998	863	185	121	598	23079	463	801	100	570	32066	38081	929	121	712
452	8201	920	225	212	740	209	483	807	103	617	103	134	958	125	714
454	325	957	226	230	790	337	491	822	125	618	108	135	965	131	719
505	343	969	261	433	824	434	494	843	152	648	114	139	39008	132	726
591	482	989	320	439	828	447	506	848	178	659	269	148	025	134	746
607	634	12017	321	458	848	449	514	859	196	665	333	154	091	137	770
735	869	044	326	467	850	472	537	861	204	709	343	192	117	141	781
953	9159	067	485	498	912	587	562	875	222	976	490	225	119	162	786
3394	197	081	491	702	926	615	588	891	271	30002	491	226	149	168	788
823	227	082	628	707	933	924	590	907	272	067	695	233	150	179	792
862	233	089	657	757	936	966	598	933	276	192	743	273	160	200	795
906	470	163	800	17284	20009	992	604	27008	364	208	812	299	185	213	808
4054	567	179	14013	465	018	24008	655	032	429	209	858	319	253	216	810
126	649	195	034	470	020	061	678	072	444	211	898	341	259	229	825
245	683	198	057	523	030	065	687	078	450	237	973	349	268	234	900
520	713	259	148	594	046	095	688	088	525	242	33015	357	273	290	907
548	722	260	329	596	162	155	711	112	534	244	021	381	309	298	913
597	835	264	331	608	310	208	717	175	540	259	049	412	330	308	934
626	846	282	407	609	392	493	725	206	599	283	102	427	333	325	954
778	953	304	457	683	415	508	759	225	620	318	132	439	394	326	986
802	10000	327	531	707	466	542	861	235	634	391	160	454	400	354	987
810	222	378	578	761	484	547	872	267	661	431	181	460	455	362	41007
890	327	397	612	772	485	673	874	269	665	465	200	461	478	376	019
5128	400	399	712	790	509	677	954	272	666	547	228	479	508	381	034
413	410	417	724	845	599	732	984	295	691	606	321	494	588	386	056
514	609	435	753	903	869	740	26029	409	737	637	364	511	539	403	057
712	677	436	778	974	928	753	082	457	746	674	398	514	546	415	058
718	681	438	825	988	961	825	179	459	754	789	421	516	591	420	059
755	807	439	867	18068	21035	849	186	465	898	844	455	546	613	458	069
844	910	447	912	155	049	874	200	478	917	860	480	560	629	463	088
901	989	458	920	165	078	886	250	514	977	908	623	565	667	476	090
956	11065	478	921	390	086	891	283	518	29002	919	806	589	727	492	099
988	088	483	940	557	184	910	285	519	011	936	34113	602	743	508	103
6085	186	487	15138	582	461	923	289	550	092	951	582	604	752	540	122
148	216	499	140	689	473	954	354	579	102	974	847	640	756	544	140
165	235	540	290	812	684	959	497	658	136	31037	862	642	758	546	150
185	297	545	336	821	733	984	571	686	138	226	904	648	761	553	151
335	373	546	354	915	849	999	591	764	158	341	35077	669	799	559	178
852	430	623	384	922	854	25020	592	765	166	343	262	679	822	583	184

(Dalszy ciąg na str. 8).

41188	42050	42957	43622	218877	242674	258178	275568
196	056	958	627	219469	698	181	611
199	085	961	657	997	243016	285	720
206	092	970	661	220372	187	401	792
223	102	971	671	447	625	596	897
230	108	972	684	576	726	665	276025
231	126	977	688	761	244017	889	041
238	129	981	691	221039	451	950	306
241	133	995	693	216	816	259308	312
245	150	43022	697	378	245113	367	385
261	163	029	699	425	197	476	645
264	168	038	700	426	224	741	646
268	171	041	706	222118	445	924	647
271	175	047	711	141	465	260119	684
284	176	049	718	173	927	133	704
285	187	061	733	223193	246103	261017	715
308	196	062	736	201	569	047	716
373	243	068	739	441	819	132	746
375	246	073	750	569	975	308	755
407	253	083	754	664	247178	494	813
409	255	093	756	680	416	799	818
415	288	094	757	701	571	868	896
416	295	100	765	811	612	936	934
422	298	101	773	224007	632	262074	936
444	300	103	774	042	248009	238	941
481	301	143	775	206	066	481	980
483	302	154	781	268	117	497	981
488	303	160	787	396	285	549	984
503	312	166	792	658	305	836	990
505	313	168	793	729	386	263237	277033
515	341	199	802	799	450	357	050
521	359	201	819	861	584	264538	085
545	363	203	828	225955	601	539	152
549	364	205	842	975	633	838	161
571	376	210	847	226668	797	265389	218
572	394	211	851	761	926	572	298
573	400	217	856	769	935	771	465
574	405	218	860	227519	249005	266158	500
586	416	220	862	683	081	339	833
600	428	221	884	719	115	346	278117
601	442	223	892	819	348	393	518
607	447	231	896	228047	371	455	542
611	477	237	900	710	446	484	573
612	480	239	907	751	447	516	859
625	485	246	909	229360	451	927	911
631	493	252	914	363	648	267210	279107
632	494	256	939	386	661	368	119
639	511	260	940	479	692	619	232
644	512	266	944	737	697	707	275
653	515	268	951	968	830	268255	285
657	545	269	953	974	832	314	414
666	546	274	969	230184	942	337	514
674	554	278	200392	204	250166	408	768
679	555	280	201186	231642	237	862	928
688	557	284	202367	961	350	269606	280172
693	562	308	988	232021	251071	607	737
695	588	313	203071	193	157	891	858
697	604	322	121	544	213	270446	949
700	609	331	123	233123	225	464	281019
710	621	355	204468	435	237	615	132
715	629	361	205642	234304	545	271109	298
716	642	370	920	599	589	211	479
765	656	384	207400	235241	753	316	733
772	657	390	650	236232	772	495	835
778	658	392	852	416	773	957	930
787	694	398	937	479	252203	958	965
800	712	402	955	666	329	272389	282074
801	715	412	208137	749	802	771	135
803	727	427	524	750	883	273301	206
824	730	440	209110	932	909	426	327
833	736	445	168	237047	253031	478	571
842	739	448	185	553	182	503	572
846	747	454	210682	587	898	507	652
848	757	468	211811	238065	254026	683	764
860	760	472	839	185	095	744	893
863	767	473	213611	521	412	775	911
865	782	484	794	987	626	911	931
875	813	495	214046	239003	656	274050	961
902	814	498	270	219	255279	166	
910	816	519	332	460	322	406	
911	821	524	774	476	256057	412	
932	822	536	942	793	058	443	
937	826	545	215224	240632	212	466	
939	841	549	961	923	276	625	
943	845	561	216084	937	932	714	
951	847	581	219	951	257087	911	
952	852	587	246	966	181	912	
976	882	589	517	241160	225	993	
978	883	590	217305	205	790	275124	
42010	896	601	812	911	258007	165	
011	922	602	218087	242249	020	170	
021	944	604	428	399	051	320	
046	951	615	706	661	142	437	

Filia II.

			56550	59741	64495	65261	66048
			664	747	502	275	061
			687	748	503	277	064
			949	762	513	293	081
			57021	783	518	299	083
16801	39899	50756	088	930	521	310	094
17118	926	800	093	60104	527	313	095
161	40015	994	126	147	532	314	097
18989	186	51071	270	150	535	315	099
19158	340	123	411	173	553	316	115
20025	370	172	524	175	557	320	117
072	395	249	556	339	559	329	119
430	536	303	557	346	591	331	128
21140	537	319	558	378	599	353	133
22089	735	344	561	410	601	356	139
23157	736	349	579	414	611	378	144
409	904	358	607	422	612	381	162
516	919	396	652	425	620	398	165
637	41330	406	681	437	626	399	169
24056	43016	409	716	488	631	402	176
947	057	439	743	504	634	407	179
25745	335	446	788	543	641	441	181
816	449	453	790	687	687	461	187
820	493	461	803	722	694	475	188
26784	616	497	828	864	702	476	194
927	734	539	830	875	707	483	205
989	789	554	854	930	765	484	209
27314	917	569	943	992	788	507	231
330	44014	619	58002	61019	810	515	239
652	079	762	016	191	811	522	244
681	197	824	052	202	813	537	247
711	237	869	238	283	817	540	260
868	324	876	278	344	822	568	261
869	360	883	284	470	824	573	266
28127	451	52098	286	549	829	577	276
406	469	303	287	62004	830	619	286
918	474	310	288	332	836	622	300
29042	475	332	299	946	850	639	308
211	600	333	305	63120	856	652	348
274	659	512	321	388	898	654	354
632	765	600	348	462	899	663	360
643	45003	797	376	624	908	695	369
906	004	846	496	629	913	716	370
30280	014	862	527	676	923	719	372
387	171	896	535	683	924	740	373
31150	251	900	552	709	951	759	376
307	280	942	563	724	959	769	380
608	306	962	565	735	970	772	
642	444	982	567	737	971	781	
32002	571	997	599	747	974	782	
33306	678	53025	600	759	975	783	
745	822	036	614	765	976	796	
34100	928	147	648	777	993	797	
157	929	276	695	807	65005	799	
206	46207	404	710	846	013	812	
403	271	593	733	868	042	813	
408	328	610	745	928	044	822	
475	354	618	746	934	046	824	
571	368	782	747	944	047	836	
796	382	930	819	949	052	854	
863	629	54098	828	950	061	856	
35437	774	206	831	972	063	871	
595	780	269	839	993	064	872	
36417	783	463	904	056	074	873	
534	890	540	955	065	086	880	
538	990	630	962	075	103	883	
542	991	631	963	101	120	892	
549	47000	680	967	128	132	893	
550	600	688	968	139	133	894	
696	759	755	986	144	169	896	
723	765	809	999	162	170	906	
749	843	952	59081	179	178	907	
760	48017	55105	082	201	182	916	
37099	029	137	085	204	183	918	
418	403	206	139	211	188	931	
584	499	212	180	213	190	947	
596	528	222	186	231	192	950	
715	703	257	202	240	196	956	
38245	726	394	221	274	199	957	
259	808	433	251	288	209	960	
359	843	446	266	306	215	968	
379	844	520	307	313	216	970	
582	845	599	353	341	218	971	
629	850	914	360	350	219	973	
642	970	928	376	366	220	975	
671	49184	56013	401	374	226	981	
694	965	104	414	376	240	995	
39112	50237	130	470	378	241	66014	
129	418	137	539	387	245	015	
173	536	158	573	398	247	017	
272	628	168	628	488	249	019	
329	662	217	648	492	252	022	
468	666	240	692	493	254	047	

W tłoczni «Rozwoju», Przejazd № 8.

Redaktor i Wydawca **W. Czajewski.**